

EXPRES

ILUSTROWANY

 Nr 176 (3042)
 ROK VII

CZWARTEK



Na zdjęciu: Prezydent Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Bolesław Bierut, podczas uroczystości. CAF — fot. Baranowski.

Uroczyste i radośnie obchodził naród swe wielkie Święto

WARSZAWA. — Naród Polski w atmosferze radości i entuzjazmu obchodził swe wielkie podwójne święto — dzień Odrodzenia i dzień uchwalenia Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

W całym kraju odbyły się uroczyste obchody, akademie i festyny, które stały się manifestacją jedności i oddania narodu dla sprawy budownictwa socjalizmu.

W wielu miastach wręczono nagrody przodującym zespołom młodzieżowym za ich osiągnięcia produkcyjne oraz udekorowano najbardziej zasłużonych przodowników.

M. in. we Wrocławiu na Stadionie im. gen. Świerczewskiego 20 tys. młodzieży zebrało się na wielkiej manifestacji, w czasie której po wysłuchaniu transmisji sji radiowej z uroczystości zlotowych w Warszawie, wręczono proporzec przechodni ZG ZMP młodzieżowej zarządce zakładów im. F. Dzierżyńskiego.

Prasa radziecka o uchwaleniu Konstytucji i Święcie Odrodzenia

MOSKWA. — Wszystkie centralne i dzienniki radzieckie „Prawda”, „Izwestia”, „Trud”, „Krasnaja Zwiezda”, „Krasnyj Flot”, „Komsomolskaja Prawda” i inne zamieściły obszerną wiadomość z Warszawy pt. „Sejm polski jednomyślnie uchwalił Konstytucję Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej” oraz sprawozdanie z uroczystego obchodu święta Odrodzenia Polski.

Dzienniki opisują przebieg uroczystego posiedzenia Sejmu Ustawodawczego, podając w streszczeniu oświadczenia przedstawicieli wszystkich klubów poselskich oraz podkreślając entuzjastyczne przyjęcie przez posłów na Sejm Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

U naszych przyjaciół

SOFIA. — Do portu bułgarskiego Stalin zawinął w tych dniach statek szkolny „Dar Pomorza”. W czasie pobytu w Bułgarii załoga statku zwiedziła Sofię oraz liczne bułgarskie zakłady przemysłowe i spółdzielnie produkcyjne. Młodzi marynarze statku szkol-

Wyraz troski o człowieka

Luźność miast i wsi otrzymała nowe obiekty w dniu Święta Odrodzenia

WROCLAW

Wiele nowych placówek użyteczności publicznej uruchomiono we wsiach dolnośląskich. M. in. mieszkańcy gromady Goczalków w pow. Świdnica otrzymali nowoczesny urządzone ośrodki zdrowia.

W spółdzielni produkcyjnej Cierpie, w pow. Świdnica, uruchomiono w dniu Święta Wyzwolenia dobrze wyposażone przedszkole dla 40 dzieci.

KATOWICE

Wśród wielu cennych obiektów, uruchomionych w dniu Święta Odrodzenia na terenie województwa katowickiego, na uwagę zasługuje mechaniczna piekarnia - gigant w Katowicach — jeden z największych tego typu obiektów w kraju.

Olbryzia piekarnia mieści się w 4 kondygnacyjnym gmachu o łącznej kubaturze 17 tys. metrów sześciennych. Całkowicie zmechanizowany proces produkcji w wysokim stopniu eliminuje ciężką pracę robotnika.

POZNAN

Wielkopolska wzbogaciła się w dniu Święta Odrodzenia o nowych 20 wzorcowych świetlic gminnych. Dzięki uruchomieniu tych placówek liczba otwartych w br. przez rady narodowe województwa poznańskiego wzorcowych świetlic gminnych wzrosła do 45.

W samym Poznaniu oddany został do użytku nowy blok szpitalny oddziału zakaźnego miejskiej lecznicy dziecięcej. W salach gruntownie przebudowanego gmachu znalazło pomieszczenie 100 łóżek.

BIALYSTOK

Dzięki realizacji zobowiązań lipcowych przez inicjatorów Czynu Lipcowego i Złotowego w Białymstoku — budowlanych — w dniu Święta

Artykuł premiera Cyrankiewicza w „Prawdzie”

MOSKWA. — Na łamach „Prawdy” ukazał się artykuł prezesa Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej — Józefa Cyrankiewicza pt. „Wielkie święto ogólnonarodowe”, poświęcony Świętu Odrodzenia Polski.

Nadzwyczajna sesja ONZ w sprawie Tunisu nie zostanie zwołana

NOWY JORK. — Sekretariat Organizacji Narodów Zjednoczonych podał do wiadomości, że prośba 13 krajów azjatyckich i arabskich o zwołanie specjalnej sesji Zgromadzenia Ogólnego dla rozpatrzenia sprawy Tunisu nie uzyskała koniecznej większości głosów i tym samym została odrzucona.

Oprócz 13 państw azjatyckich i arabskich za zwołaniem zgromadzenia opowiedziały się następujące państwa: Związek Radziecki, Białoruska SRR i Ukraina SRR, Polska, Czechosłowacja, Boliwia, Salwador, Gwatemala, Jugosławia i Kuomintangowiec.

tychczas 20 filmów pełno metrażowych i ponad 45 filmów dokumentalnych. Największe wrażenie wywarł radziecki film pt. „Niezapomniany rok 1919”.

BUDAPEST. — Na Węgrzech wydobywa się obecnie blisko dwa razy więcej węgla niż przed wojną. W II kwartale górnicy węgierscy wydobyli o 22,7 proc. węgla więcej niż w odpowiednim okresie r. ub.

BUDAPEST. — W Budapeszcie podpisano umowę handlową na rok 1952 między Węgrami a Chińską Republiką Ludową.

Odrodzenia społeczeństwo Białogostku otrzymało m. in. do użytku gmach szkolny w dzielnicy Wygoda, wielką mechaniczną piekarnię i piękne kino „Pokój”.

JELENIA GÓRA

W dniu 22 oddano do użytku mieszkańcy Jeleniej Góry wielką nowoczesną placówkę zbiorowego żywienia — gospodę „Jeleniogórzanek”, obliczoną na 300 miejsc. Estetycznie urządzonej lokal dysponuje całkowicie zmechanizowaną kuchnią, która może wydawać do 2.000 posiłków dziennie.

Po raz pierwszy zabłysło światło elektryczne w domach gromady Sosnowka Mała, zelektrykowanej całkowicie w Czynie Lipcowym. W sąsiedniej wsi Marczyce, członkinie spółdzielni produkcyjnej otrzymały nowy dobrze wyposażony żłobek dla swoich dzieci. W żłobku tym znajduje fachową opiekę ponad 30 dzieci spółdzielców.

Do kobiet całego świata!

Niezlomna wola obrońców pokoju jest silniejsza od knoń podżegaczy

BUKARESZT. — Na 13 sesji komitetu wykonawczego Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet uchwalono następujące oświadczenie do kobiet świata, w którym czytamy m. in.:

Kobiety wszystkich krajów! W dniu 5 grudnia 1952 roku odbędzie się w Wiedniu kongres narodów w obronie pokoju. Wezmą w nim udział wszyscy, którzy pragną, aby duch rokowań i porozumienia między narodami zatriumfował nad duchem przemocy i wojny.

Kobieto! Powinnaś niezwłocznie przystąpić do pracy! Pamiętaj, że każdy bojownik o pokój — to obrońca twego dziecka i szczęścia twego ogniska domowego.

Idź do kobiet o innych niż twoje przekonaniach politycznych i wierzeniach religijnych i razem omawiajcie i szukajcie rozstrzygnięć, które przedstawią kongresowi narodów wybrani przez was delegaci!

Lud Iranu domaga się kary dla sprawców krwawej masakry

MOSKWA. — Agencja TASS donosi z Teheranu, że podczas starć ulicznych w Teheranie, które miały miejsce 21 bm., policja zabiła 30 i zraniła około 300 osób. Pogrzeb zabitych odbędzie się bardzo uroczysto.

Naoczni świadkowie oraz dziennik „Journal de Teheran” potwierdzają fakt, że w czasie ulicznych demonstracji w wielu wypadkach żołnierze brali się z demonstrantami. Demonstracje odbywały się pod hasłem protestu przeciwko objęciu rządów przez Ghasam es Sultane'a, przeciwko agentom imperialistów zachodnich oraz przeciwko szachowi i jego dworowi.

MOSKWA. — Jak podaje agencja TASS z Teheranu, przed gmachem medżlisu zgromadziło się 22 bm. kilka tysięcy mieszkańców miasta, domagając się ukarania sprawców zabójstwa 30 uczestników poniedziałkowych demonstracji. Radio teherańskie podało, że Ghasam es Sultane'z uciekł z Teheranu.



ZŁOT MŁODYCH PRZODOWNIKÓW — BUDOWNICZYCH POLSKI LUDOWEJ Manifestacja na Placu Zwycięstwa w Warszawie. Młodzi składają uroczyste ślubowanie. CAF — fot. Tymiński.

Nowy sukces narodów ZSRR

Wykonano z nadwyżką zadania gospodarcze II kwartału br.

MOSKWA. — Centralny Urząd Statystyczny przy Radzie Ministrów ZSRR ogłosił komunikat o wynikach wykonania państwowego planu rozwoju gospodarki narodowej ZSRR w II kwartale 1952 r.

O rozwoju przemysłu rolnictwa i obrotów towarowych w II kwartale 1952 r. świadczą następujące liczby:

PRZEMYSŁ:

Kwartalny plan produkcji przemysłowej wykonany został globalnie w 102 p. oc.

Globalna produkcja całego przemysłu ZSRR w II kwartale 1952 r. wzrosła w porównaniu z II kwartałem 1951 r. o 11 proc. Wydajność pracy robotników zatrudnionych w przemyśle wzrosła w II kwartale 1952 r. w porównaniu z II kwartałem r. ub. o 6 proc.

Ustalone na II kwartał 1952 r. zadania w dziedzinie obniżenia kosztów własnych produkcji przemysłowej wykonano z nadwyżką.

ROLNICTWO

Kolchozy, ośrodki maszynowo-tractorowe i sowchozy przeprowadziły wiosenne prace polne w krótkim terminie i na znacznie wyższym poziomie agrotechnicznym. Plan zasiewu kultur jarych w kolchozach i sowchozach został przekroczony.

Pogłowie zwierząt w kolchozach pod koniec II kwartału 1952 r. w porównaniu ze stanem pogłowia w II kwartale 1951 r. wzrosło w sposób następujący: bydła rogatego o 8 proc., trzody chlewnej o 17 proc.

Pogłowie zwierząt w sowchozach Ministerstwa Sowchozów ZSRR wzrosło w tym okresie następująco: bydła rogatego o 8 proc., w tym krów o 9 proc., trzody chlewnej o 14 proc.

OBROTY TOWAROWE

W II kwartale 1952 r. odbywał się dalszy rozwój handlu radzieckiego. Przeprowadzona w dniu 1 kwietnia 1952 r. w myśl uchwały rządu radzieckiego i Komitetu Centralnego WKP(b) nowa, piąta z kolei niższa państwowych cen artykułów żywnościowych masowego spożycia w handlu detalicznym spowodowała znaczny wzrost sprzedaży towarów w sieci handlu państwowego i spółdzielczego.

W II kwartale br. sprzedano ludności w sieci handlu państwowego i spółdzielczego o 11 proc. więcej towarów, niż w II kwartale r. 1951.

Zamach stanu w Egipcie

LONDYN. — Agencja Reutera donosi, że w środę rano dokonany został w Egipcie zamach stanu. Oddziały armii egipskiej pod dowództwem generała Mohameda Naguib obsadziły we wszystkich większych miastach najważniejsze punkty strategiczne. Na ulicach patrolowały czolgi i auta pancerne. Na skrzyżowaniach ulic umieszczono gniazda karabinów maszynowych.

Generał Naguib, którego kandydaturę na ministra wojny w gabinecie Sirry Paszy król Faruk odrzucił z końcem ubiegłego miesiąca, ogłoszony został dowódcą nacelnym sił zbrojnych Egiptu. Dotychczasowy dowódca nacelnym Husajn Farid oraz kilku innych wyższych oficerów zostało aresztowanych.

Premier Hilaly Pasza, który poprzednio go dnia sformułował swój rząd, podał się do dymisji. Król Faruk przyjął dymisję i powierzył misję sformowania nowego rządu b. premierowi Maherowi Paszy, który — jak wiadomo — w czasie wojny był internowany za sympatie proalijowskie. Według informacji agencji Reutera, Maher Pasza miał już utworzyć rząd, zatrzymując dla siebie tekie ministra wojny, marynarki, spraw zagranicznych i spraw wewnętrznych.

Pozłotowa konferencja informacyjna dla delegacji zagranicznych

WARSZAWA. — W dniu 23 bm. w sali ZZZP w Warszawie odbyła się konferencja informacyjna z udziałem wszystkich delegacji zagranicznych, przybyłych na Złot Młodych Przodowników - Budowniczych Polski Ludowej.

Zarządzając konferencję, przewodniczący Zarządu Głównego ZMP W. Matwin scharakteryzował przebieg akcji przedzłotowej oraz omówił znaczenie Złota dla rozwoju ideologicznego polskiej młodzieży, dla pogłębienia jej patriotyzmu, dla jeszcze szerszego włączenia młodzieży do walki o pokój i socjalizm.

Odpowiadając na liczne pytania delegatów zagranicznych, przewodniczący Matwin poinformował zagranicznych uczestników Złota o życiu młodzieży polskiej oraz działalności organizacji ZMP-owskiej i harcerskiej.

DELEGACI HARCERSCY NA ZŁOT OPUŚCILI STOLICĘ

WARSZAWA. — Wczoraj 23 bm. ostatni harcerze — mieszkańcy miasteczka złotowego w Agrikoli opuścili Stolicę, wywołując wspomnienia wielu szczęśliwych i radosnych chwil z dni swego wielkiego święta.

Każdej odjeżdżającej grupie towarzyszyli harcerze z Warszawy i woj. warszawskiego.

Tego samego dnia, serdecznie żegnani przez swych polskich kolegów, opuścili miasteczko delegaci zagraniczni: Koreańczycy, pionierzy niemieccy, węgierscy i bułgarscy, udając się na międzynarodowy obóz harcerski do Cieplicy.

Z 11 krajów przybędą do Łodzi delegaci młodzieży

W dniu dzisiejszym Łódź gościć będzie przedstawiciele młodzieży jedenastu krajów, członków delegacji zagranicznych na Złot Młodych Przodowników. Będzie to m. in. młodzież ZSRR, Korei, Chin Ludowych, NRD, Anglii i Bułgarii.

Młodzi goście zagraniczni zwiedzą jeden z łódzkich zakładów przemysłowych, a następnie wyjadą na spotkanie z młodzieżą Kombinatu Piotrkowskiego.

Nagrody państwowe za osiągnięcia twórcze

Podajemy dziś dalszy ciąg wykazu nagród za osiągnięcia w dziedzinie nauki, postępu technicznego, literatury i sztuki za rok 1952, przyznanych Uchwałą Prezydium Rządu z dnia 17 lipca 1952 r.

DZIAŁ POSTĘPU TECHNICZNEGO SEKCJA GÓRNICZWA

Nagroda I stopnia:

Nagroda zespołowa:
dr inż. Tadeusz Laskowski, mgr inż. Dionizy Karol — za opracowanie metody otrzymywania węgla specjalnie czystych jako surowca do produkcji elektrod i za opracowanie produkcji pirytów z węgla.

Nagroda II stopnia:

1. Nagroda zespołowa:
Bernard Bugdol — górnik dyrektor kopalni, Jakub Osowski — górnik-kombajnierz, Wojciech Winkler — ślusarz-kombajnierz, mgr inż. Stanisław Kempinski — za wprowadzenie kombajnów typu „Don bass” w kopalni „Zabrze-Zachód”, za stosowanie propozycji racjonalizatorskie i osiągnięcia wysokiej wydajności.
2. Nagroda zespołowa:
inż. Herbert Kaniut, Mieczysław Szarża — technik-mechanik, Emil Paszek — technik-mechanik, inż. Kazimierz Koblebski, Bolesław Jarząbek — mistrz ślusarski, Zdzisław Kufrej — ślusarz, Julian Romański — ślusarz — za opracowanie i wykonanie ładowarki zasierżutnej do kamienia typu ŁZK-1P.

3. Nagroda zespołowa:
dr Konstanty Tolwiński, doc. dr Adam Tokarski — za odkrycie nowych pól naftowych.

Nagroda III stopnia:

1. Nagroda zespołowa:
Emil Pionka — górnik, Jan Mozgwa — ładowacz, Antoni Wiczorek — górnik, Stanisław Bledroń — technik-mechanik, mgr inż. Józef Wanat — za szybkie i oszczędne metody prowadzenia chodników przy użyciu wrębarki zabierkowej, ładowarki wstrząsanej „Kaczy Dziób”, za opracowanie i realizację nowych harmonogramów oraz osiągnięcie wysokiego postępu mieszczonego i przeniesienie metody na inne kopalnie.
2. Mgr inż. Eligiusz Tarach — za zaprojektowanie konstrukcji i uruchomienie produkcji urządzeń sygnalizacji kopalnianej.

3. Nagroda zespołowa:
mgr inż. Józef Ostaszewski, Stanisław Steliga — ślusarz-mechanik, Józef Wójcik — ślusarz-mechanik, Jan Dygutowicz — ślusarz — za prace racjonalizatorskie w dziedzinie kopalnictwa naftowego, w szczególności za konstrukcję, wykonanie i zastosowanie aparatów i przyrządów do wiercenia i wydobywania ropy naftowej.

4. Nagroda zespołowa:
mgr inż. Zdzisław Ziółkowski, inż. Włodzimierz Jaworski, inż. Władysław Sliwiński, inż. Władysław Setkiewicz, Stanisław Węklar — laborant, kierownik produkcji, Franciszek Machnicki — ślusarz masz., kierownik warsztatu — za opracowanie i wprowadzenie w życie sposobu selektywnej rafinacji olejów krezolom wraz z regeneracją rozpuszczalnika.

SEKCJA PRZEMYSŁU LEKKIEGO

Nagroda III stopnia:

1. Nagroda zespołowa:
Stanisław Czerwiński — spawacz, dyrektor Cementowni „Saturn”, Bonawentura Ociepa — mistrz maszynowy, kierownik techniczny Cementowni „Saturn” — za zwiększenie obrotów pieców klinowych i zwiększenie ich wydajności.

Nagroda II stopnia:

Eugeniusz Balcerzak — technik włókien nityczny, Bolesław Machowski — kierownik kontroli technicznej, Antoni Grabowski — majster płyt uszczelniających, Stanisław Wasiak — brygadzieta, inż. Jerzy Cypryk, inż. Mieczysław Pawłowski, Win-

centy Dragański — technik włókienniczy — za wykonanie płyt uszczelniających benzyno- i olejoodpornych.

SEKCJA BUDOWNICTWA

Nagroda II stopnia:

1. Nagroda zespołowa:
inż. Mieczysław Johann, inż. Oskar Szindler, Florian Kasztan — kierownik robót montażowych, Władysław Olszewski — mistrz budowlany, inż. Antoni Piotrowski, inż. Zdzisław Niziński, Lubomir Strużek — technik-elektryk, Augustyn Szatko — ślusarz-mechanik, Józef Kuo — cieśla-monter, Emil Matuszek — mistrz ślusarski — za stosowanie kompleksowej organizacji oraz za nowatorskie metody koordynacji pracy i wykonawstwa przy budowie wielkiej Nowej Stalowni w Hucie im. Bolesława Bieruta.

2. Nagroda zespołowa:
inż. Michał Rojewski, mgr inż. Sławomir Klimek, inż. Wincenty Iwaszkiewicz, inż. Władysław Terlecki, inż. Jerzy Topolski, Stefan Hendzik — brygadzieta elektromechanik, Antoni Siwek — technik, Władysław Drozdowski — monter, Władysław Woźniak — budowniczy, Edward Nowicki — cieśla, Czesław Babiński — majster, Ludwik Broda — robotnik — za opracowanie i zastosowanie nowych metod wykonawstwa przy budowie prefabrykowanych hal przemysłowych, fabryki samochodów osobowych na Żeraniu.

Nagroda III stopnia:

1. Prof. dr Aleksander Dyzewski za popularyzację nowoczesnych metod w dziedzinie organizacji i mechanizacji budownictwa.
2. Inż. Wacław Zalewski — za nowe nomogramy do wymiarowania przekrojów żelbetonowych wg. teorii Loleita oraz nomogramy do obliczania układów hiperstatycznych.
3. Inż. Jerzy Kozielek — za osiągnięcia w dziedzinie konstrukcji stalowych ze szczególnym uwzględnieniem konstrukcji wież szarych górniczych.
4. Inż. Arnold Winokur — za nową oryginalną metodę sprawdzania obliczeń układów hiperstatycznych.

SEKCJA TRANSPORTU

Nagroda II stopnia:

1. Witold Poinc — kapitan Żegluga Wielkiej — za zastosowanie po raz pierwszy w Polsce metody wydobycia wraków przy pomocy pontonów cylindrowych.
2. Inż. Józef Fijałkowski — za opracowanie i uruchomienie produkcji łożyska rolkowego własnego pomysłu do wagonów osobowych.

Nagroda III stopnia:

1. Nagroda zespołowa:
mgr inż. Wł. Nowakowski, inż. Józef Niespał, mgr inż. Tadeusz Kostka, mgr inż. Justyn Sandauer, mgr inż. Irena Kanińska — za opracowanie konstrukcji szybów „Mucha”, „Jastrząb”, „Nietoperz”, „Sep”, „Kaczka” i „Jaskółka”.

2. Nagroda zespołowa:
mgr inż. Franciszek Kawecki, mgr inż. Władysław Winnicki — za opracowanie i zastosowanie metody strzelania komorowego w kamieniołomach w Polsce.
3. mgr inż. Alfons Feder — za unowocześnienie montażu wielkich mostów.

4. Nagroda zespołowa:
inż. Michał Bajewski, mgr inż. Stanisław Luszawski — za opracowanie i zastosowanie ulepszeń technologii budowy nawierzchni bitumicznych.

5. Bolesław Gapski — ślusarz, zastępca naczelnika oddziału — za szereg pomysłów racjonalizatorskich w dziedzinie urządzeń zabezpieczenia ruchu pociągów.

SEKCJA ROLNICZWA - LESNA

Nagroda II stopnia:

1. Inż. Czesław Leon Danielewicz — za prace w dziedzinie hodowli roślin, w szczególności za nową wysokowydajną odmianę żyta uniwersalnego.

2. mgr inż. Stanisław Matusz — za osiągnięcia w dziedzinie mechanizacji prac w leśnictwie;

3. dr inż. Tadeusz Nowacki — za prace konstrukcyjne usprawniające ciągnik o mocy 25 KM oraz za konstrukcję wozu hamulcowego.

Nagroda III stopnia:

1. Nagroda zespołowa:
prof. dr Marian Nunberg, dr inż. Witold Koehler, mgr inż. Hieronim Sikorski, dr inż. Aleksander Haber, Henryk Fajge — mechanik — za wprowadzenie w Polsce chemicznego zwalczania szkodników leśnych z samolotów.

2. Nagroda zespołowa:
prof. dr Konstanty Moldenhawer, inż. Fortunata Przyłuska, mgr inż. Bolesław Grabiec, Jadwiga Dobrowolska — młodszy pracownik naukowy, Edmund Fryder — technik — za wyhodowanie odmian stoncznika prątkowego oleistego, rącznika, stoncznika pastewnego i kukurydzy złotej Góreckiej oraz za wprowadzenie do produkcji dwóch roślin oleistych: pachnotki i kapusty abisyńskiej.

3. Wacław Terlecki — technik — za cztery pomysły racjonalizatorskie dotyczące hodowli ryb i raków;

4. mgr Wiesław Krautforst — za uszlachetnienie rasy trzody chlewnej.

Nagroda zespołowa:

inż. Witold Zuchowski, Zbigniew Felbel — ślusarz, kierownik obsługi technicznej — za opracowanie metody produkcji terpentyny farmaceutycznej oraz skrócenie czasu w procesie produkcji terpentyny i kalafonii;

6. Stanisław Frontczak — technik rolny w gospodarstwie Sowiniec Zespół PGR Srem — za opracowanie racjonalizatorskie huszarki do rącznika, młocarki do konopi i sorgia miotłkowego i ulepszenie sortownika do sadzenia.

7. Jarosław Dobrzański — chemik — za uruchomienie produkcji węgla polepującego, dotychczas importowanego;

8. mgr Brunon Pawlak — za osiągnięcia w zakresie nowej produkcji oleju flotacyjnego.

Nagroda zespołowa:

Józef Borysowski — mierniczy geodeta, inż. Arkadiusz Szuczki, inż. Władysław Klepurski, inż. Roman Włodarczyk, Józef Pachnik — cieśla — za triangulacyjne wieże przenośne z tarczy, na fundamentach.

(Dokończenie wykazu nagrodzonych osób podamy jutro).



W dniu 21 lipca br. na zaproszenie Związku Literatów Polskich przybył do Warszawy wybitny poeta turecki, laureat nagrody Światowej Rady Pokoju, członek Światowej Rady Pokoju — Nazim Hikmet.

Na zdjęciu: fragment powitania na lotnisku Okęcie.
CAF — fot. St. Wdowiński.

Niezapomniane dni Złotu



W dniu 20 lipca br. w miasteczkach złotych, parkach i na wielkich placach Warszawy odbyły się spotkania delegatów na Złot z przedstawiicielami Wojska Polskiego.

Na zdjęciu: delegaci na Złot i żołnierze W.P. podziwiają występy zespołów artystycznych.
CAF — fot. St. Wdowiński

Nadchodzą dalsze depezesze od bratnich narodów z życzeniami i gratulacjami

WARSZAWA. — W dalszym ciągu napływają depezesze od przywódców zaprzyjaźnionych narodów z okazji Święta Odrodzenia. M. in. premier Cyrankiewicz otrzymał depezę od premiera Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Kim Ir Sena, w której czytamy:

Z okazji sławnej ósmej rocznicy wyzwolenia narodu polskiego od faszystów niemieckiego przez bohaterką armię wielkiego Związku Radzieckiego proszę mi pozwolić, szanowny Towarzyszu Premierze, przesłać Wam oraz w Waszej osobie rządowi polskiemu i naszemu bratniemu narodowi polskiemu, najszersze pozdrowienia i najlepsze życzenia w imieniu rządu Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, całego narodu koreańskiego i swoim własnym.

Koreańska Ludowo-Demokratyczna Partia Pracy obchodzi to sławne święto bratniego narodu polskiego, wyrażając mu najgłębszą wdzięczność za tę ogromną pomoc i sympatię, jaką naród polski okazuje narodowi koreańskiemu, walczącemu o pokój, wolność i niezależność swej ojczyzny.

Proszę mi pozwolić, szanowny Towarzyszu Premierze, życzyć Wam dobrego zdrowia, a bratniemu narodowi polskiemu — dalszych nowych osiągnięć w wielkim budownictwie socjalizmu w Polsce.

Ponadto depezesze gratulacyjne nadesłali: min. spraw zagranicznych Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Pak Hen En, przewodniczący Prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowego Rumuńskiej Republiki Ludowej dr Petru Groza, premier Rumuńskiej Republiki Ludowej Gheorghiu Dej, min. spraw za granicznych Rumuńskiej Republiki Ludowej Simon Bughici, przewodniczący Rady Prezydyjnej Węgierskiej Republiki Ludowej Sandor Ronał, min. spraw zagranicznych Węgierskiej Republiki Ludowej Karol Kiss,

przewodniczący Prezydium Zgromadzenia Ludowego Bułgarskiej Republiki Ludowej Georgij Damianow, premier Bułgarskiej Republiki Ludowej W. Czerwenkow, min. spraw zagranicznych Bułgarskiej Republiki Ludowej dr Minczo Neiczew, przewodniczący Prezydium Zgromadzenia Ludowego Albańskiej Republiki Ludowej dr Omer Nishani, premier Albańskiej Republiki Ludowej G. Buma-Cende, premier Mongolskiej Republiki Ludowej J. Cedenbal, min. spraw zagranicznych Mongolskiej Republiki Ludowej, Lhamsurum, min. spraw zagranicznych NRD Georg Dertinger.

Wysokie odznaczenia państwowe dla budowniczych MDM

WARSZAWA. — Czołowy oddział budowniczych Warszawy, bohaterka załoga MDM, zgromadziła się 23 bm. na uroczystej akademii, w czasie której dokonano symbolicznego przekazania ukończonego Placu Konstytucyjnego przewodniczącemu Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy.

Na uroczystość przybył minister Budownictwa i Osiedli — inż. Piotrowski, który wręczył najbardziej zasłużonym budowniczym i projektantom MDM wysokie odznaczenia państwowe.

Codzienna nowelka „Expressu”

Spotkanie

Drzwi gabinetu otworzyły się powoli i człowiek, ubrany w roboczy kitel zapytał:

— Czy można wejść do was, towarzyszu Gruzdiew?

— Iwan? Iwan Fedorowicz? — zawołał tęgi, krótko ostrzyżony mężczyzna, siedzący za biurkiem w głębi pokoju. — Wchodź, bracie.

— Poznałeś mnie? — zapytał wesoło wchodzący.

— Czy cię poznałem? Także coś... — rozplynął się w uśmiechu Gruzdiew, wstając z krzesła. — Wojna, Iwanie Fedorowiczu, skończyła się nie tak dawno... Pamiętam wszystko! Witam was, towarzyszu z Pierwszego Ukraińskiego Frontu!

Mocno uściskali sobie dłonie.

— No i jak ci się wiedzie? — spytał przybysz.

— Jak? Sam najlepiej widzisz. Pracuję w administracji kolchozów. W czasie wojny byłem szeregowcem. A teraz, jak się do mówi, pracuję na froncie gospodarczym. A co ty porabiasz?

— Zdemobilizowałem się.

— Tak, Iwanie Fedorowiczu, czas szybko leci... Dużo przeżyliśmy razem... Pamiętasz Wisłę? Pamiętasz Odre?

— Pamiętam, pamiętam, przyjacielu.

Obaj mężczyźni zagłębili się w rozmowę, pełną wspomnień wojennych, tak, jak zwykle

czynią to dawni towarzysze broni, którzy kiedyś walczyli ramię przy ramieniu.

— Przeżywałeś wtedy ciężkie czasy — mówił gość. — Jest co wspominać... Przyjdź do mnie dziś wieczorem, zatrzymałem się tu w sąsiedztwie. Posiedzimy sobie spokojnie, pogadamy o wszystkim, zapoznam cię z moją rodziną. Zgodza?

I, spojrzawszy na przyjaciela, dodał:

— Tylko jakoś mi się wydaje, że jesteś czymś zmartwiony lub zakłopotany... Przyznaj się przyjacielowi: może masz jakieś nieprzyjemności? Wiem, że w sprawach gospodarczych nieważnie się rozmaite kłopoty. No, o co chodzi?

— Jakby ci powiedzieć? — Gruzdiew rozłożył bezradnym ruchem ręce. — Na ogół w powierzoną mi rejonie gospodarczym wszystko jest w jak najlepszym porządku. „Ze zmienianym powodzeniem” — jak się kiedyś pisało w sprawozdaniach. Bywają oczywiście trudności, zdarzają się czasami i jakieś przykrości... Tam, gdzie są trudności, muszą być i nieprzyjemności... To już tak jest w kolei rzeczy. Ale, rozumiesz, mam jeszcze inne kłopoty. Przypominają mi w organizacji, że rok szkolny ma się ku końcowi. Ja jestem na kursie samokształceniowym. Ale, wybac, że się tak wyrażę, samokształcenie nie wychodzi mi na zdrowie. Powiem ci wprost, jako przyjacielowi i towarzyszowi z frontu: nic z tego nie będzie,

L. Mitnicki

Iwanie Fedorowiczu. Praca w dziale gospodarczym pochłania mnie takowicie, nie zostawia czasu na inne zajęcia... Tak się zakopałem, że nie mam wolnej chwili na przeczytanie gazety, a co dopiero mówić o książkach. Przyznam ci się uczciwie: wcale się nie uczę. Zjada mnie codziennie praca. Ileż mam zebrań! Przez cały tydzień kręcę się, jak mysz w ukropie... Wszystko trzeba samemu rozgryźć... do wszystkiego trzeba mieć właściwe podejście...

— Wydaje mi się, że jeżeli ktoś się solidnie uczy, łatwiej mu jest wtedy znaleźć „właściwe podejście”...

— A kiedyż to mam się uczyć? Rozsądź sam: zaczęły czytać gazetę, a zaraz... no, nie warto opowiadać, sam przecież rozumiesz. I odpowiedź też jest człowiekowi potrzebny: zagrać czasem w preferans. poleżeć w hamaku, na rybki pójść... Pamiętaj tylko, że rozmowa nasza jest ściśle poufna. Nikomu, prócz ciebie, nie powiedziałbym o tym wszystkim ani słowa. Przecież nie każdy rozumie, nie każdy wejdzie w moje położenie...

— A przecież nie ma w tym nic dziwnego — zauważył spokojnie Iwan Fedorowicz. — Każdy to rozumie. Ale oczywiście, nie każdy potrafi wejść w twoje położenie... co do tego masz zupełną rację.

— Tak uważasz?

— Nie uczysz się, przyjacielu. Inni, choć też kręcą się, jak mysz w ukropie, umieją znaleźć trochę czasu na naukę. A ty...

— A ja nie umiem... Ale wybac, bracie, zagadaliśmy się. Nie gniewaj się na mnie, Iwanie Fedorowiczu! Która godzina?.. Trzy na czwartą? On zaraz tu będzie! Wybac Iwanie, ale pogadamy sobie kiedy indziej! A teraz

wybac... on zaraz tu będzie!

— Dlatego jesteś taki podniecony! Na kogo czekasz? Czy jest to tajemnica?

— Czekam na towarzysza, który ma tu przyjść z komitetu rejonowego. Powiedziano mi, że przyjdzie, aby pomówić z mną o działalności koł ekonomicznych i politycznych. Będzie się też interesował konspektami.

— I dlatego się tak denerwujesz? Przygotowujesz się do tego spotkania? A może masz już wszystko najstraszniejsze poza sobą?

— Jaktó, „poza sobą”? Żartujesz sobie, bracie. On zaraz tu przyjdzie i zacnie się wypytawać...

— Niepotrzebnie się niepokoisz. Nie będzie się o nic wypytawał. A w ogóle myślę, że nikt już tu nie przyjdzie.

— Dlaczegożby nagle miał nie przyjść?

— Dlatego, że już przyszedł...

— Kto przyszedł? — spojrział na gościa Gruzdiew. — O kim w ogóle mówisz?

— Mówię o sobie. Ja przecież jestem „nim”. Tęgi, opalony Gruzdiew przybliżył nagle i z gorączkowym pośpiechem zaczął przerzucać zawartość szuflad biurka, wyciągając z nich całe sterty papierów.

— Zaraz, zaraz — mamrotał. — Przed chwilą miałem konspekt w ręku... O, są tu! Jakby to powiedzieć... owoc ciężkiej pracy...

— Nie męcz się — powiedział łagodnie Iwan Fedorowicz. — Wszystko jest już dla mnie zupełnie jasne. Nie będziemy się teraz nad tym zastanawiali. Tak, jak się umówiliśmy, przyjdiesz do mnie dziś wieczorem... Przyjdź, bracie. Omówimy wszystko szczerze, otwarcie, bez ogródek!

(Tłum. J. K.)

Radość nasza i dumą Łodzianie witają Konstytucję zobowiązaniem lepszej i wydajniejszej pracy

TEN dzień narodził się dawno. Lata całe składały się na jego wielkość i chwałę. Nie było wtedy jeszcze na świecie ani ciebie, chłopcze, w zetempowskiej bluzie, ani twych kolegów z fabryk, kopalni, hut i stoczni, ze szkół i uniwersytetów.

Zrodziła go walka najlepszych synów naszej ojczyzny: Waryńskiego, Kasprzaka, Marchlewskiego, Mickiewicza i Kościuszki, Traugutta i Sciegińskiego, Luksemburga i Dzierżyńskiego, i twego ojca prowadzącego towarzyszy na barykadę 1905 roku, tysiąca twych braci i bliskich.

Wyrastał z każdej kropli krwi przelewanej na szlakach bojów o wolność i sprawiedliwość społeczną, o lepszą przyszłość naszego kraju, z walki ludu naszego, uciskanego przez rządy obszarniczo-kapitalistyczne, z potężnej, rewolucyjnej miłości ojczyzny.

Taką była kolebka dnia 22 Lipca 1952 roku — dnia, w którym po raz pierwszy w historii Naród Polski otrzymał, opartą o faktyczne zdobycze polityczne i społeczne, Konstytucję. Konstytucję, która jest ustawą zasadniczą, gwarantującą nasze prawa obywatelskie, tarczą i orężem naszego narodu w walce o rozkwit i świetność ojczyzny, ziarnem naszych przyszłych narodowych plonów.

W prostych, ale jakże gorących zdaniach opowiada o tym, co czuje Kazimierz Sobolewski, kotłownik z ZPDz. im. Szenwalda. — Jestem szczęśliwy, gdy sobie uświadomię, że to właśnie za mojego życia uchwalona została Konstytucja, która nie tylko stwierdza to wszystko, co polska klasa robotnicza dotąd osiągnęła, ale która również wytycza jasną drogę rozwoju na przyszłość.

Maria Pewnicka, b. prządka z ZPB im. Dzierżyńskiego, a dziś kontrolerka w tych zakładach mówi o znaczeniu Konstytucji dla całego narodu, fakt zaś jej uchwalenia określa jako doniosły moment w naszych dziejach.

— Radość i dumą... oto czym witam ogłoszenie naszej Konstytucji — powiedział Ryszard Pawłowski, przedzalnik z ZPW im. Waryńskiego w Łodzi — Ze wszystkich jej artykułów bije głęboka troska o człowieka pracy, o jego byt, o prawo do nauki, pracy i awansu, do coraz to lepszej przyszłości.

— Teraz przed nami stoi szeroka droga. Dzień uchwalenia przez Sejm Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej to wielki, pełen chwały i szczęścia dzień naszego narodu. Trzeba tylko, abyśmy zagwarantowane nam prawa umacniali jeszcze lepszą i wydajniejszą pracą, jednocząc się w szeregach narodowego frontu walki o pokój i Plan 6-letni! — takimi słowami przywitał historyczną uchwałę Sejmu Bolesław Cieślak — ślusarz montażu z Zakładów Mechanicznych im. Strzelczyka.

Robotnicy, chłopci, inteligencja pracująca, inżynierowie i nauczyciele, starzy i młodzież, wszyscy dziś żyją wielkim, radosnym wydarzeniem — Konstytucją!

— Jestem dumny z obranego zawodu — mówi milicjant Edward Strumiłowski — ochraniając bowiem te wszystkie dobra, które stanowią własność społeczną obywateli, zdobyta dzięki władzy ludowej i zagwarantowana przez Konstytucję.

Student Witold Smidzt pracuje obecnie jako nauczyciel:

— Spokojnie patrzę w przyszłość, bo wiem, że Konstytucja zapewnił mi i tysiącom takich jak ja prawo do nauki, pracy i awansu. Polska Ludowa bowiem czeka na ludzi wykształconych, przygotowanych do dobrego wypełnienia zawodu.

Sabinę Chojnacką zastajemy w chwili, gdy w sklepie PSS nr 151, gdzie pracuje jako ekspedientka, ma dosłownie pełne ręce roboty.

— Ucieszyłam się tak, jak z najdroższego prezentu. Konstytucja mówi przecież o tym, co ja, jako kobieta - Polka winna jestem społeczeństwu, oraz o tym wszystkim, co mogę osiągnąć dzięki władzy ludowej.

— Konstytucja Polski Rzeczypospolitej Ludowej stwarza ramy prawne dla naszej walki o budowę socjalizmu i zabezpiecza dotychczasowe osiągnięcia państwa ludowego. Jednym z nich jest upowszechnienie

kultury narodowej i umożliwienie nauki szerokim masom ludowym. Dlatego każdy pracownik szkoły wyższej uważa Konstytucję uchwaloną w dniu 22 lipca 1952 r. za swoją i uznaje ją za drogowskaz w swej pracy — powiedział prof. dr B. Halić, dziekan wydziału przyrodniczo-geograficznego PWSP w Łodzi.

Jan Napiórkowski, główny inżynier Elektrowni Łódzkiej stwierdza: — Uchwalenie Konstytucji napawa mnie radością i dumą oraz pobudza do jeszcze większego wysiłku w codziennej pracy dla kraju.

Stanisław Olczyk, szewc ze spółdzielni „Przyszłość Robotnicza” mówi:

— Dopiero teraz, w Polsce Ludowej, czuję się pełnoprawnym obywatelem, którego praca jest potrzebna dla społeczeństwa. Mam pracę, a moje dzieci szkołę. I wiem, że wszystko to, całą moją przyszłość gwarantuje mi uchwalona przez nasz Sejm Konstytucja.

Władysława Weber, gospodyni domowa, w gorących słowach opowiada o swojej radości z uchwalenia Konstytucji i zapewnia, że ze wszystkich swych sił pracować będzie nad wychowaniem swych dzieci na dobrych obywateli Polski Ludowej, a lekarz Henryk Kaczyński wyraża radość, widząc w Konstytucji gwarancję troskliwej opieki państwa nad zdrowiem obywateli.

Niesposób oddać tych wszystkich uczuć i słów, jakimi łodzianie witali uchwalenie Konstytucji. Są one proste, jak ich praca, ale gorące jak ich miłość do kraju i ojczyzny. Biję z nich bezgraniczne oddanie dla władzy ludowej, entuzjazm dla naszego pokojowego budownictwa, gotowość obrony naszych osiągnięć i zrozumienie celu, któremu służy nasza Konstytucja.

Mały reportaż

Dzieje jednego podwórka

Czteroletnia Mirusia ma wielkie szafirowe oczy i dużo złotych loczków. Wróciła właśnie z przedszkola i teraz siedzi w piaskownicy, lepiąc z wielką uwagą piaskowe babki. Zygmuś, Andrzejek i Elunia bawią się w sklep. Władzio przykucał w rogu piaskownicy i ogląda z zainteresowaniem kawałek gumowej rurki.

— On zakłada gaz — mówi fachowo 3-letnia Marylka.

Wesoło bawi się gromadka dzieci. Slizgają się po zjeżdżalni, wspinają na płotki i drabinki. Wszędzie słychać gwar i śmiech. Wszędzie panuje radość.

Na laweczce siedzi jedna z matek i pilnuje, by któraś z małych nie nabiła sobie guza, by zabawa odbywała się zgodnie.

Myślicie pewnie Czytelnicy, że jesteśmy w ogródku jordanowskim w parku Poniatowskiego lub w innym z centralnych parków?

Otóż nie! Dzieci te bawią się w ogródku, jaki wybudowali ich rodzice na zwykłym... podwórzu.

Znamy wszyscy pełną dymu i kurzu ulicę Napiórkowskiego. Złe było na niej bawić się dzieciom, kiedy wracały z przedszkola. Toteż wiosną tego roku dla uczczenia urodzin Prezydenta Bieruta rodzice postanowili urządzić na podwórku mały ogródek jordanowski. Koszty, które wyniosły około 400 zł, pokryli wspólnie. Pia-

Każda znajdzie coś odpowiedniego Praca i nauka czeka na wszystkie kobiety

Zaczniemy od liczb. Samodzielny Oddział Zatrudnienia w Łodzi w dniu 17 lipca br. miał zamówienia na:

- 3.031 wykwalifikowanych robotników - mężczyzn,
 - 2.761 wykwalifikowanych robotnic,
 - 3.969 nie wykwalifikowanych robotników,
 - 884 nie wykwalifikowanych robotnic,
 - 640 robotników młodocianych,
 - 54 pracowników umysłowych.
- Pracy, jak widać, w Łodzi jest

Nie będzie wyboi na ulicach na których układa się nową nawierzchnię

Miejskie Przedsiębiorstwo Drogo- we prowadzi obecnie szereg robót związanych z remontami i konserwacją nawierzchni ulic łódzkich. Przebudowuje się i zakłada chodniki przy ul. Drewnowskiej, buduje się nawierzchnię ul. Zbozce i ul. Pieniny na Stokach, doprowadza się do porządku odcinek ul. Wschodniej przy nowym ośrodku zdrowia. Na ukończeniu już jest przebudowa skrzyżowania Kilińskiego i Nowotki, przed dwoma dniami ukończono skrzyżowanie Kilińskiego i Narutowicza.

W planach na najbliższą przyszłość przewidziane jest wyrównanie Al. Kościuszki oraz ułożenie pasaży między ul. Traugutta i Moniuszki. Prócz tego przebuduje się nawierzchnię, założy chodniki i krawężniki przy ul. Popiela i Proleta-riackiej. (2)

pod dostatkiem. Każda kobieta czy mężczyzna, bez względu na posiadane kwalifikacje, w każdej chwili może otrzymać skierowanie do odpowiedniego zakładu pracy.

Budownictwo czeka na murarzy, cieśli, elektromonterów, poszukiwani są ślusarze, tokarze i wielu innych specjalistów. Kobiety mogą pracować zarówno w zawodach „męskich”, jak i typowo kobiecych — w pracowniach konfekcyjnych, szwalniach, dziewiarniach, przedzalniach itp.

Jeśli ktoś nie ma zawodu, może w ciągu krótkiego czasu go zdobyć. Obecnie na przykład trwa nabór na kurs dla konduktorek MPK, na kurs dla konduktorek i nastawiaczek DOKP, na kurs dla ekspedientek i kierowniczek sklepów MHD i PSS.

Już od pierwszego dnia nauki kursantki otrzymują wynagrodzenie. Mają możliwość korzystania z tanich stołówek. Niektóre instytucje posiadają nawet własne internaty, w których uczące się kobiety mogą zamieszkać.

Przemysł łódzki potrzebuje robotników. A jednocześnie, jak wykazują statystyki, jest jeszcze w mieście pewna ilość ludzi nie pracujących.

Wystarczy pójść na słynny bazar Tamfaniego, by spotkać ludzi, którzy przekładają „handelek” i inne mniej lub bardziej cienne interesy nad normalną, uczciwą pracę.

Są jeszcze kobiety, które młodo wyszły za mąż, zajęły się gospodarstwem i jakoś nie mają odwagi rozpocząć pracy zawodowej. Boją się, że nie podolają podwójnym obowiązkom.

Są wreszcie młodzi chłopcy i dziewczęta, którzy niedawno ukończyli szkołę podstawową i jeszcze nie zdecydowali się na wybór zawodu.

Oczywiście, taka decyzja bywa czasem trudna. Ale i w tym wypadku Oddział Zatrudnienia pomoże. Tyle jest kursów, tyle zakładów prowadzi szkolenie młodych, a nawet i starszych pracowników, że każdy potrafi wybrać pracę najbardziej mu odpowiadającą.

Organizacje kobiece i komitety blokowe powinny nieco więcej uwagi poświęcić werbunkowi nowych pracowników. Wystarczy przecież czasem przyjacielska rozmowa z sąsiadką, by skłonić ją do przystąpienia do pracy. Trzeba tylko wykazać, że przy istnieniu żłobków, przedszkoli, stołówek — nie trudno pogodzić pracę zawodową z obowiązkami domowymi.

Niektórzy zwlekają z pójściem do pracy, ponieważ nie mają żadnego przygotowania fachowego. Ale i to jest najzupełniej niesłuszne. W ciągu kilku miesięcy można przecież doskonale nauczyć się zawodu. A równocześnie z podnoszeniem kwalifikacji wzrastać będą również zarobki.

Tylko trzeba się zdecydować. W Samodzielnym Oddziale Zatrudnienia, ul. Wólczańska 18, każdy może otrzymać pracę.

Kronika dnia

Rozszerzone Plenum Zarządu Okręgu Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w Łodzi odbędzie się w dniu 26 lipca br., o godz. 15, w sali Liceum Pedagogicznego TPD przy ul. Wólczańskiej 171-73. Omawiane będą uchwały IV rozszerzonego Plenum ZG ZBoWiD. Zaproszenia można otrzymać w sekretariacie Zarządu przy ul. Piotrkowskiej 49.

Przedstawiciele angielskich włóknarzy podziwiają entuzjazm polskich robotników

Wczoraj bawiła w Łodzi delegacja włóknarzy angielskich, która przybyła do Polski na zaproszenie CRZZ. W skład delegacji wchodzi: Basil Lee, Ada Brook i Fred Hargraw.

— 22 lipca oglądaliśmy w Warszawie Plac Konstytucji — opowiada Basil Lee — po raz pierwszy widzieliśmy go 10 lipca, nie mogliśmy wtedy uwierzyć, że będzie on wykończony. Przekonaliśmy się jednak, że robotnicy polscy dotrzymują swych zobowiązań.

Robotnicy z zakładów im. Wiosny Ludów serdecznie powitali przedstawicieli angielskich włóknarzy. W czasie zwiedzania zakładów zapoznali się oni z pracą robotników polskich, z ich osiągnięciami i zdobyczami. Goście angielscy zwrócili szczególnie uwagę na zapał cechujący w pracy robotników polskich. Z podziwem mówili o przodownikach pracy wysoko przekraczających swe normy.

Po zwiedzeniu łódzkich zakładów pracy delegaci wyjechali do Piotrkowa, gdzie zapoznają się z jednym z naszych obiektów socjalizmu — Kombinatem Piotrkowskim. (1)

Nowe sklepy dla mieszkańców osiedla na Starym Mieście

Mieszkańcy nowych bloków na Starym Mieście dotkliwie odczuwali brak sklepów. Po konieczne artykuły musieli wędrować do odległych placówek i to często otwartych tylko do godziny 19.

Wkrótce już te kłopoty się skończą. W najbliższym bowiem czasie MHD uruchomi w osiedlu nowe, duże sklepy.

I tak już 30 lipca br. otworzy się przy ul. Bojowników Getta, w domu pod arkadami, kwiaciarnia, owocarnia, sklep z artykułami skórzanymi i galanterijnymi, sklep fotograficzny oraz dwa kioski spożywcze.

W późniejszym okresie uruchomi się przy tej samej ulicy sklep z meblami oraz spożywczy.

W niedalekim sąsiedztwie, bo przy ul. Władysławskiej otwarte zostaną cztery nowe sklepy, m. inn. spożywczy, mydlarski i z artykułami tekstylnymi. (1)

Lekarstwa rosną na łąkach woj. łódzkiego

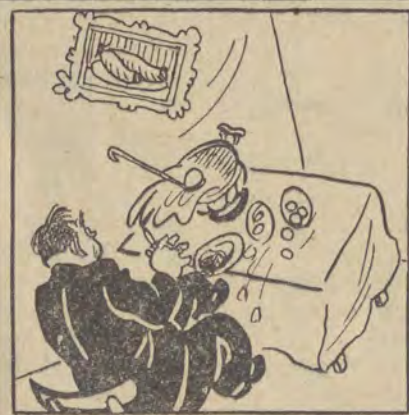
Woj. łódzkie jest terenem intensywnej uprawy ziół leczniczych i przemysłowych. Największe plantacje mają powiaty: piotrkowski, radomszczański, sieradzki, brzeziński i łaski.

W br. obszar plantacji ziół leczniczych i przemysłowych w woj. łódzkim wynosi ok. 900 ha. Woj. łódzkie dostarcza przede wszystkim miętę i kolender.

Łódzkie Zakłady Surowców Zielarskich uzyskują rocznie ok. 50 ton ziół w 180 asortymentach. (—)



MR. TWISTER: — Lekarz mi zapisał dietę: talerz kleiku, warzywa, suchary, ale nie mówił, czy mam to jeść przed, czy po obiedzie... A to był dobry pomysł, żeby mi obiad podali w mej kajucie. Mierził mnie to pospółstwo w ogólnej jadalni...



MR. TWISTER: — Aaa! Pyszności zupki! Co za zapach!... Ten kucharz świetnie gotuje. Trzeba go będzie kupić u kapitana i zabrać do domu... Nabierzemy jeszcze trochę zupki... Cóż to ma znaczenie?! Stoлик sam się wywraca!!!



MR. TWISTER: — Halo, kapitanie Dłaczego stoлик się przewrócił? Skandal!
KAPITAN MOOPS: — To burza!
MR. TWISTER: — A cóż mnie obchodzi wasza burza! Placę za komfort i komfortu wymagam!



KAPITAN MOOPS: — Mister Te! Jeśli chcesz się pan boksować, proszę bardzo. Tylko, że cios niżej żołądka jest zabroniony!
MR. TWISTER: — Nie znam się na anatomii i... nie mogę ustać w miejscu... (Dalszy ciąg jutro)

Nowe rekordy olimpijskie

W środę padły w Helsinkach następujące nowe rekordy olimpijskie: 110 m ppl. — Dillard (USA) — 13,9. 80 m ppl. — Strickland (Australia) — 10,8 (rekord świata). Trójskok — Da Silva (Brazylia) — 15,22 (rekord świata). W dół kobiet — Williams (Nowa Zelandia) — 6,24. 3.000 m z przeszkodami — Ashenfelter (USA) — 8:51,0. Oszczep — Young (USA) — 73,78.

Floreściści odpadli

W środę rozpoczął się turniej olimpijski we florecie. Z Polaków startowali Twardokęs i Pawłowski. Obydwaj zostali wyeliminowani.



PIĄTEK, 25 LIPCA 1952 R.

14.15 Muzyka. 14.30 Koncert. 15.10 „Opowieści sportowe” M. Promińskiego odc. II. 15.30 Dla świetlic dziecięcych — siuchowisko pt. „Pieć i trzy”. 16.00 Utwory wiołenczelowe w wyk. H. Kowalskiej. 16.20 Program lokalny. 17.45 Reportaż z cyklu „Chiny ludowe budują nowe życie”. 18.00 Polskie pieśni ludowe. 18.20 Iwanowa Radkiewicz: Uwertura rosyjska. 18.30 Radiowy klub racjonalizatorów. 18.50 „O tym i o tym”. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 „Ludziom Planu 5-letniego”. 20.40 „Tarcze” III odc. opowiad. A. Czarskiego. 21.30 Muzyka taneczna. 21.50 „Znacie to — więc posłuchajcie”. 22.00 Rep. z Olimpu w Helsinkach. 22.50 Muz. rozrywkowa. 23.00 Węgierska muzyka kameralna.

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują w Łodzi apteki: Piotrkowska 95, Armii Czerwonej 53, Zgierska 63, Obr. Stalingradu 15, Nowotki 91, Rzgowska 147, Gdańska 23 i Al. Kościuszki 48. Dyżur położniczo-ginekologiczny: dziś całą dobę dyżuruje szpital im. dr. H. Wolf, ul. Zagłównicka 34.

TEATRY

Nowy — Opera Śląska — „Cyganeria” — 19. Wojska Polskiego — „Trzydzieści srebrników” — 19. Mały — „Zielony gill” — 19.30. Letni — „Objazdnia społeczna” — 19.30.

KINA

BAJKA — Na arenie — 18, 20. BAŁTYK — Rwać potok — 16.30, 18.30, 20.30. GDYNIA — Program naukowo-oświatowy — 17, 18, 19. Dziewczyna ze Szwajcarii — 20. Program dla najmłodszych — 16. 1 MAJA — Wesole kumoszki z Windsoru — 17.30, 19.30. MŁODA GWARDIA — Dzieci kapitana Granta — 16, 18, 20. MUZA — Pani Dery — 18, 20. POLONIA — Sekretarz Rejkomu — 16.30, 18.30, 20.30. PRZEDWIOSNIE — Dziewczyna o białych włosach — 17.30, 20. REKORD — nieczynne z powodu remontu ROMA — Wesola trójka — 18, 20. SŁUSZ — Siub z przeszkodami — 17, 19. SYLOWY — Nędzność, I ser. — 18, 20. ŚWIT — Dni i noce — 18, 20. TATRY — Pieśń tajgi — 16, 18, 20. WISŁA — Małżeństwo aktorki — 15.45, 18, 20.15. WŁÓKNIARZ — Pod niebem Sycylii — 16.30, 18.30, 20.30. WOLNOŚĆ — Akcja B — 16.30, 18.30, 20.30. ZACHĘTA — Nieczynne z powodu remontu.



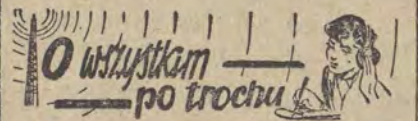
A jak spiszą się inni?...

„Przeklęty pech”... Tak oto wyrażali się Polacy, obserwujący wczorajsze zmagania zawodników w trójskoku. Odnosiło się to do przykrego wypadku, któremu uległ nasz reprezentant w tej konkurencji, Weinberg.

Polak miał szansę na zajęcie 6 miejsca. Niestety, dawna kontuzja dała znowu znać o sobie i Weinberg musiał się wycofać po drugim skoku (14,65), którym zakwalifikował się do finału. Wyprzedzenie Japończyka Simuro (14,99), który zajął właśnie 6 miejsce, leżało w jego możliwościach. Niestety, stało się inaczej.

Ale i 10 miejsce Weinberga nie jest tak złe. Trzeba bowiem wiedzieć, że Polak wyprzedził jeszcze takich „asów”, jak Ahman (mistrz olimpijski z 1948 r.), reprezentant USA — Gerhardt, Japończyk Yamamoto i in.

Nasz drugi reprezentant w trójskoku, Kowal, na trzy skoki miał tylko



Na zawodach lekkoatletycznych w Warszawie uzyskano szereg dobrych wyników. Sztafeta 4x200 m w składzie: Czajkowski, Antonowicz, Kucharski, Lipski ustanowiła nowy rekord Polski wynikiem 1:29,6 min. Niespodzianką było zwycięstwo Tułackiego (Włóknarz Łódź) na 400 m ppl. nad Gralką i Puziem w czasie 56,1 sek.

Orleń — FAC 1:1 (1:1). Płkna gra Polaków. Wiele ich strzałów trafiło w słupki lub poprzeczki.

Reprezentacja piłkarska CRZZ pokonała po słabej grze CWKS w stosunku 4:2 (1:1).

W Warszawie odbyły się zawody pływackie z udziałem doskonałych zawodników węgierskich i NRD. Z Polaków wyróżnić należy Kukłoka, który na 200 m st. klas. A osiągnął 2:49,6 min.

W tradycyjnym wyścigu kolarskim „Ślakiem Wyzwolenia” (Lublin — Chełm — Lublin) zwyciężył Salęga (Gw. Łódź) o pół kola przed Wójcikiem (CWKS) w czasie 4:50:01 godz. Trzecim był Gabrych (Włóknarz Łódź) — 4:50:42 godz.

Miła niespodzianka! Polska — Szwajcaria 1:0 w bokeju na trawie

Polacy przystąpili do tego spotkania zmęczeni dwoma kolejnymi meczami z Belgią, mimo to jednak odnieśli sukces, zwyciężając 1:0 (1:0). Najlepszym zawodnikiem w naszej drużynie, a jednocześnie najlepszym graczem na boisku był J. Flink. Nadto wyróżnili się: Starikiewicz, Starzyński oraz brać A. i

(Telefonem z Helsinek)

Wiele do powiedzenia. Ani Sidło, ani Radziwonowicz nie weszli do finału. „Biletom wstępu” był wynik 64 m, którego jednak żadnemu z nich nie udało się przekroczyć. Najlepszy rzut Sidły — to 62,16 m, a Radziwonowicza — 61,56 m.

Zobaczymy, jak spiszą się inni nasi reprezentanci w lekkoatletyce, którzy oczekują chwili startu. W każdym razie bądźmy pewni, że postarają się dać z siebie wszystko, na co ich tylko stać będzie.

Wspinały sukces gimnastyczek ZSRR i państw demokracji ludowej

W środę rozgrywane były ćwiczenia dowolne (w układzie własnym). Przewaga, jaką zapewniły sobie gimnastyczki ZSRR w pierwszym dniu turnieju w ewidencjach obowiązkowych, nie tylko została utrzymana, ale jeszcze powiększona. Zawodniczki radzieckie zdobyły większą ilość medali w poszczególnych konkurencjach, a w klasyfikacji drużynowej ZSRR zajął zdecydowanie pierwsze miejsce przed Węgrami, Czechosłowacją i Bułgarią.

Po Włókniarzu — kolej na Gwardię Ł.

Po zwycięskim meczu nad łódzkim Włókniarzem piłkarze warszawskiej Gwardii zmierzą się ze swą łódzką imienniczką. Spotkanie to odbędzie się dzisiaj, w czwartek, o godz. 17.30 na boisku Włókniarza, przy ul. Kilińskiego.

Brazowy medal Teodora Kocerki

W środę odbyły się finały we wszystkich konkurencjach wioślarskich. Duży sukces osiągnął Kocerca, który w konkurencji jedynek zdobył, w bardzo silnej rywalizacji 3 miejsce i brazowy medal olimpijski. W czwórkach bez sternika osada polska zajęła w finale ostatnie, tj. piąte miejsce.

Jedynki: 1) Tlukałow (ZSRR) — 8:12,8, 2) Wood (Australia), b. mistrz olimpijski — 8:14,5, 3) Kocerca — 8:19,4, 4) Fox (Anglia) — 8:22,5, 5) Stephen (Poi. Afryka) — 8:31,4.

Miła niespodzianka! Polska — Szwajcaria 1:0 w bokeju na trawie

H. Flinkowie. U Szwajcarów najlepszy był bramkarz Stuehlinger. Jedyną bramkę zdobył Jan Flink w 27 min. gry. W piątek Polska rozegra mecz o 5 — 6 miejsce w turnieju olimpijskim ze zwyciężcą spotkania Austria — Niemcy zach.



W pierwszym półfinale Kazancew (ZSRR) pobił rekord olimpijski w biegu na 3.000 m z przeszkodami, uzyskując 8:58,0. Rekord nie był zbyt długo, bo już w trzecim półfinale Ashenfelter (USA) poprawił go na 8:51,0.

W finale trójskoku uzyskano wyniki: 1) Da Silva (Brazylia) — 16,22 — rekord świata, 2) Szczerbakow (ZSRR) — 15,98 — rekord Europy, 3) De Vonish (Wenezuela) — 15,52, 4) Ashabaugh (USA) — 15,39, 5) Nilsen (Norw.) — 15,13, 6) Simuro (Jap.) — 14,99, 7) Oliveira (Braz.) — 14,95.

Brazylijczyk Da Silva wykaźał wspaniałą formę: w sześciu skokach finałowych pobił on czterokrotnie rekord świata, osiągając kolejno: 15,95, 16,12, 15,54, 16,09, 16,22, 16,05.

Po raz pierwszy odebił Finom prymat w oszczepie. Oto wynik finału: 1) Young (USA) — 73,78 — rekord olimpijski, 2) Miller (USA) — 72,46, 3) Hvytialnen (Fin.) — 71,89, 4) Cybulenko (ZSRR) — 71,72, 5) Danubic (Jug.) — 70,87, 6) Kuznecow (ZSRR) — 70,37.

Walki finałowe w skoku w dal kobiet stały pod znakiem pojedynku Czudina (ZSRR) z Williams (Nowa Zelandia). Nowozelandka skokiem 624 uzyskała wynik o 1 cm gorszy od rekordu świata. Czudina zdobyła srebrny medal, osiągając bardzo dobry wynik 614. Wyniki: 1) Williams (N. Zel.) — 624, 2) Czudina (ZSRR) — 614 — rekord ZSRR, 3) Cawley (Ang.) — 591, 4) Schmelzer (Niem. zach.) — 590, 5) Lust (Hol.) — 591, 6) Turkina (ZSRR) — 561.

Złoty medal w biegu na 110 m ppl. zdobył Dillard (USA) — 13,9 sek. Srebrny medal zdobył Popow (ZSRR) — 14,2, a brązowy — Bulaczuk (ZSRR) — 14,4 sek.

Oto kolejność zawodników w finale na 200 m: 1) Stanfield (USA) — 20,7 — rekord olimpijski wyrównany, 2) Baker (USA) — 20,8, 3) Gathers (USA) — 20,8, 4) Bailey (Ang.) — 21,0, 5) Taling (Jamaika) — 21,2, 6) Bonnhoff (Arg.) — 21,3.

W międzyległym 80 m ppl. Australijka Strickland wyrównała rekord świata — 11,0 i pobila rekord olimpijski o 0,2. Ta sama zawodniczka w półfinale pobila rekord świata — 10,8. W tym samym półfinale jeszcze dwie zawodniczki osiągnęły czas lepszy od dotychczasowego rekordu świata: 1) Strickland (Australia) — 10,8 — rekord świata, 2) Sander (Niem. zach.) — 10,9, 3) Desforges (Ang.) — 10,9.

W ćwierćfinale piłkarze Szwecji pokonali Austrię 3:1 (0:1). Dziś grają: Węgry — Turcja, Brazylia — Niemcy zach.

Pracownicy poszukiwani

10 pracowników fizycznych zatrudnia natchmiast Spółdzielcze Zakłady Chemiczne „Oleina” w Łodzi. Zgłoszenia — ulica Sarnia 3 u referenta personalnego. 1830-K

Majstrów na krosna angielskie rewolwerowe zatrudnia natchmiast Zakłady Przemysłu Węglanego im. W. Łukasiewicza, Łódź, ul. M. Nowotki 83-85. Zgłoszenia osobiste przyjmuje dział personalny, ul. M. Nowotki 77. 1895-K

3 elektromonterów z praktyką na instalacje elektryczne siły — światła, dzwiazary na maszyny saneczkowe oraz cewiczkli poszukiwają Zakłady Przemysłu Dzielarskiego im. Orlar 10 Września 1907 r. Zgłoszenia osobiste do działu personalnego. 1853-K

Kierownika planowania, majstrów wykwalifikowanych i tkaczy na krosna kortowe i angielskie, przedalników na samoprządzenie elektryków, tokarzy i robotników gospodarczych zatrudniają natchmiast Zakłady Przemysłu Węglanego im. Plotra Bardowskiego, Łódź, ul. Gdańska 80. Zgłoszenia osobiste przyjmuje wydział personalny. 1869-K

SPÓŁDZIELNIA PRACY RENOWACJI OPAKOWAŃ W ŁODZI

posiada na składzie do sprzedaży większą ilość worków jutowych oraz szurnie po renowacji.

Instytucje państwowe i uspołecznione reflektujące na kupno proszone są o zgłoszenie się pod adresem biura przy ul. Karolewskiej 1, tel. 244-18. 1880-K



Pora była wczesna i ludzie zaczęli dopiero wstawać ze snu. Małe dzieci bawiły się już między chałupami, a w izbach krzątały się kobiety. W centrum osady stał Dom Kultury, z powiewającą na dachu południowo - koreańską chorągwią. Dwaj żołnierze usiłowali rozpalić ogień zawiniętymi z gazet pochodniami. Klęli przy tym głośno i tupali nogami dla rozgrzewki. Li Dzum wstawał właśnie z postania, kiedy Kim zapukał do drzwi jego domu. Żona górnik poprosiła go do wrętrza i zaproponowała, by spoczął na ławie przy stojącym w kącie izby stole. Następnie podała mu filiżankę gorącej herbaty. — Witaj — rzekł Li Dzum, wchodząc do izby. Był to czterdziestoletni krępy mężczyzna. Wielką głowę miał osadzoną

146) mocno na krótkiej szyi, a ramiona z lekka przygarbione. Przyglądał się chwilę Kimowi i dodał: — Zdaje się, że my się nie znamy... — Gwiazda polarna nadal świeci — odpowiedział na to Kim. — To dobrze — stwierdził Li Dzum z zadowoleniem w głosie i gestem zaprosił przybysza do drugiej izby. Gdy się tam obaj znaleźli, zapytał: — W czym możemy ci być pomocni? Kim w krótkich słowach wyjaśnił mu swoje zadanie. — No tak — rzekł powoli gospodarz — dzisiejszej nocy jeden z towarzyszy za prowadzi cię do kwatery Tyan Du Hena, dowódcy oddziału partyzanckiego. Jest to duży oddział, liczący prawie pięć tysięcy ludzi, są dobrze zorganizowani i uzbro

jeni. Oni na pewno będą wiedzieli, dokąd powinieneś się udać, aby dotrzeć do członków rządu i ułatwić ci przedostanie się przez linię frontu. — A teraz — dodał — dostaniesz jeść i odpoczniesz trochę. Zapewne szedłeś całą noc i jesteś zmęczony. Wrócili do pierwszej izby i usiedli przy stole. Żona dozorczy postawiła przed nimi zupę z kaszy jaglanej z mięsem. Kim nalał sobie z butelki kieliszek wódki ryżowej i powiedział: — Widziałem po drodze tyle zniszczonych miejscowości, a wśród nich takie, w których nie został ani jeden dom. Wszystkie zostały wysadzone w powietrze. Na przykład Dzinuri... — Tak, tę wieś zrujnowano całkowicie. I jak strasznie potraktowano jej mieszkańców... — Co z nimi zrobiono? — zapytał Kim, z trudem hamując niepokój. — Pewnego wieczora, a działo się to na początku listopada, przybył do wsi oddział amerykański. Później dopiero dowiedzieliśmy się, że był to niewielki oddział marines. Ci są najgorsi... — Wiem. — Otóż cała młodzież opuściła już przedtem Dzinuri. Są prawie wszyscy w

oddziale Tyan Du Hena, tak samo zresztą, jak i nasi chłopcy z Wonnami. We wsi zostały tylko kobiety, starcy i dzieci. Na razie Amerykanie zachowywali się spokojnie i poprzestali tylko na zajęciu najlepszych domów dla siebie. Ale później upili się i rozeszli się po wsi, szukając kobiet. Wciągnęli do jednej z zajętych przez siebie chat ze dwadzieścia dziewcząt. Tym czasem we wsi jedna z kobiet, imieniem Sin Jak, zorganizowała uzbrojony oddział kobiecy... — Sin Jak! — wykrzyknął Kim. To była jego siostra, matka małej dziewczynki. — Tak. Sin Jak. Otóż kiedy tylko Amerykanie zamknęli się z dziewczętami w tej chacie, oddział Sin Jak zaczął ich ostrzeliwać. Rozegrała się krótka walka; w rezultacie Amerykanie uciekli swymi samochodami, zostawiając trzech zabitych. Na drugi dzień przyjechało ich więcej. Wyprowadzili ze wsi wszystkich mieszkańców, a domy wysadzili w powietrze. — A co się stało z ludźmi? — Zapędzili ich do jednego z jarów na północ od wsi i wymordowali co do jednego. — Tak — rzekł Kim, trąc dłonią spoczone czoło. (C. d. n.)